

# GŁOS WĄBRZESKI

**Przedpłata:** w zesp. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieopłaconych, przy wstrzymaniu przedsięwzięcia, wstrzymaniu pracy, przetrwaniu komunistów, otrzymujący nie ma prawa żądać pozostawionych dotychczas gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za druki opłaca. Redakcja nie odpowiada.



**Ogłoszenia:** Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 89. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda Objawienie N. M. P.  
Czwartek Eulalii p.  
Piątek † Jana i Dobrosława m.

Dzisiaj wschód słońca	7,28	zachód	16,33
Jutro	7,26		16,35
Pojut.	7,24		16,37

Nr. 19

Wąbrzeźno, czwartek 12 lutego 1931 r.

Rok X

## Kolej na konstytucję.

Sejm obecny, — w przeciwstawieniu do poprzednich: rozdartych na szereg słabych klubów, i z tej przyczyną niezdecydowanych, nieruchawych, gubiących się w ślepych odruchach i bezpłodnych ekscytacjach izb poselskich — zasługuje sobie w szybkim tempie zaszczytną rangę sejmu pracy. — Składają się na to szlachetna ambicja zapisania się w historii naszego parlamentaryzmu czynami, ożywiająca dominująca w Izbie klub Bloku Bezpartyjnego oraz wybitny talent kierowniczy, okazany na fotelu prezydjalnym przez marszałka Kazimierza Świtalskiego, nadającego żywe tętno pracom Sejmu.

Wszystko można zarzucić toczącej się przy ul. Wiejskiej debacie budżetowej tylko nie ospałość. Chociaż i z pod tego „wszystkiego” należałoby wyjąć poziom dyskusji, wprowadzić tu i owdzie przyprawiany mocny solą demagogii przez mówców opozycyjnych, lecz w sumie utrzymany — zwłaszcza przez ministra Matuszewskiego, generalnego referenta Miedzińskiego i referentów resortowych — na wyżynach szczerzej, obiektywnej troski o interes kraju i powagę parlamentarnej trybuny.

Byłoby napewno niezmiernie trudno znaleźć bardziej jaskrawy przykład ofiarności w służbie państwu i dobrych obyczajów w dziedzinie stosunku rządu do parlamentu, jak dostarczony przez premiera Sławka, stającego o godz. 4-tej rano, po dwunastogodzinnym wysłuchiwaniu toczącej się dyskusji — na trybunie, by uzasadnić atakowane przez opozycję punkty polityki rządu i odpowiedzieć Izbie na interpelacje a krajowi na błakające się w opinii publicznej nieporozumienia.

Dzisiaj, gdy dyskusja budżetowa jest jeszcze w kulminacyjnym punkcie, Blok Bezpartyjny stawia na porządku dziennym główne zadanie tego Sejmu — zmianę konstytucji. Znany projekt Bloku, wniesiony został do łaski marszałkowskiej z dodatkiem nader istotnego pod względem treści uzasadnienia, stwierdzającego na wstępie, iż klub uważa za swój obowiązek wypełnić zalecenie orędzia Głowy Państwa, wystosowanego na otwarcie Sejmu, a „wskazującego na konieczność naprawy ustroju Państwa, jako na jedno z naczelnych zadań Izby Ustawodawczej”.

Aktualizując to zadanie Blok składa swój projekt nowej ustawy konstytucyjnej, podkreślając, iż nie pragnie w ten sposób ograniczać pola dla dyskusji i zbiorowej pracy Izby. Zamiarem jego jest tylko „przyczynić się do przyspieszenia prac nad zmianą Konstytucji”.

Wychodzi on przytem ze słusznego stanowiska, iż należy zaniechać systemu operowania poprawkami do ustawy obowiązującej, a to celem podkreślenia, „że przedmiotem rozważań i uchwał Sejmu ma być całokształt zagadnień, związanych z ustrojem Państwa.”

Złe w samej istocie konstrukcyjnej dzieło, nie da się naprawić przez pokrywanie błędów ornamentami, czy nawet lokalne próby wyprostowania krzywizn. Rezultatem takiego wysiłku musi być zawsze dzieło połowiczne, pozbawione jednolitej myśli i szlachetności formy.

Idee kierownicze projektu Bloku nakreślił wielki Budowniczy Rzeczypospolitej, Marszałek Piłsudski. Nie stanowią one w danej chwili żadnego novum dla opinii publicznej. Szereg poświęconym im przez Marszałka wywiadów prasowych uczynił je własnością publiczną, zarówno co do treści, jak i argumentacji, której oczywiście projekt ustawy, złożony przez Blok nie zawiera.

Krótkie uzasadnienie tej ustawy ogranicza się tylko do wyliczenia trzech punktów wyjściowych dla jej konstrukcji:

## Z Sejmu.

### OBRADY SEJMU.

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godz. 10 min. 15.

Na wstępie p. marszałek zawiadomił izbę, że pos. Eugenjusz Kwiatkowski, b. minister przemysłu i handlu zrzekł się mandatu poselskiego.

Przed porządkiem dziennym poseł Birkenmayer (BB.) mówi, że na sobotnim posiedzeniu, podczas przemawiania pos. Galicy z klubu BB. miał, jak twierdzi mówca — poseł Kawecki z Klubu Narodowego zawołać: „Wysście służyli Niemcom”, co jest obelgą dla legionistów. Natomiast w protokole stenograficznym słowa pos. Kaweckiego podane są inaczej, w ten sposób, że nie dają ogółowi legionistów możliwości szukania satysfakcji. Mówca prosi p. marszałka o zarządzenie skorygowania protokołu stenograficznego.

P. Marszałek zapowiedział, że zbada tę sprawę i zażąda pisemnego oświadczenia tych posłów, którzy to wyrażenie słyszeli.

Pos. Kornecki (Kl. Nar.) jako najbliższy sąsiad p. Kaweckiego, stwierdza kategorycznie, że słowa wypowiedziane przez niego brzmiały: „Nie chcieliśmy pomagać Niemcom” (Wrzawa i sprzeciw na ławach BB.) Na to ja mogę przysięgać wobec sądu.

P. marszałek prosił p. Korneckiego o złożenie pisemnego oświadczenia i na tem uznał sprawę za wyczerpaną.

W pierwszym czytaniu odesłano do komisji skarbowej projekt ustawy o poborze dodatku od niektórych podatków i opłat stemplowych, które dotychczas przewidziane były w ustawie skarbowej, a obecnie będą objęte w odrębnej ustawie skarbowej. Dodatek ten 10 proc. pobierany będzie obecnie także od uposażeń służbowych.

### BUDŻET MIN. SPRAW WENWĘTRZNYCH.

Przystąpiono do dalszej dyskusji budżetowej, mianowicie do rozpatrzenia budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Referent pos. Polakiewicz (BB.) podniósł, że rząd zakreślił wydatki tego Min. na 252.400.000 zł., dochody zaś na 12.600.000 zł. Komisja dokonała jednakże w budżecie pewnych zmian. Mówca poruszył sprawę zamierzonej zmiany podziału administracyjnego państwa.

## Ofiara obłąkańca.

### TRAGICZNY ZBIEG OKOLICZNOŚCI.

**Wilno.** W miejscowości Kuleńszki zdarzył się ostatnio zarówno niezwykły jak tragiczny wypadek.

Przez miejscowy las przechodził drwal Tragiewicz. W pewnej chwili zatrzymał się on z przerażeniem przed jednym z przydrożnych drzew, na gałęziach którego wisiało ciało ludzkie z zaciśniętą pętlą na szyji.

Tragiewicz pośpieszył na ratunek, przeciął sznur i doprowadził nawpół uduszonego wisielca do przytomności. Uratowanym był jak się okazało 26-letni Antonow, który w szale furji rzucił się na swojego zbawcę, przygniótł go do ziemi, a u-

chwyciwszy rękami za garło zdusił do utraty przytomności.

Następnie obłąkaniec założył swojej ofierze pętlę na szyję, a następnie powiesił na tem samym drzewie, z którego niedawno został sam zdjęty.

Gdy po pewnym czasie przechodził tamtędy leśniczy, ujrzał wiszące martwe już ciało drwala Tragiewicza, a u nóg trupa siedział obłąkaniec i dziko śmiał się od czasu do czasu.

Stwierdzono, że Antonow zbiegł ze szpitala dla umysłowo chorych.

Tragiewicz osierocił żonę i kilkoro dzieci.

—o \$ o—

1) wadliwości Konstytucji obowiązującej „niezapewniającej Państwu trwałych podstaw sprawnego ustroju”;

2) koniecznością racjonalnego rozwiązania zagadnienia „zakresu uprawnień władzy wykonawczej i jej stosunku do władzy ustawodawczej”;

3) potrzeby rozszerzenia zakresu istotnej władzy Głowy Państwa, celem „zapewnienia Państwu trwałej i silnej władzy wykonawczej, zdolnej do twórczej pracy”.

Opinia publiczna niewątpliwie z satysfakcją przyjmie wiadomość, iż dokuczliwe i pilne zagadnienie konstytucyjne wchodzi — z inicjatywy Bloku Bezpartyjnego — w fazę realizacji, że zbliżamy się wreszcie ku głównej przystani stabilizacji naszego życia publicznego a zwłaszcza państwowego, jaką jest architektura ustroju politycznego.

Habdank.

×



## KORONACJA KRÓLA KAROLA.

Według informacji pisma „Lupta”, uroczystość koronacji króla Karola odbędzie się w dniu święta państwowego Zjednoczenia Rumunii, 10 maja b. r. Koronacja odbędzie się w Alba Julja, a wszystkie partje polityczne zgłosiły już swój udział.

## SKAZANIE KOMUNISTY.

Na wokandzie sądu okręgowego w Wilnie znalazła się sprawa byłego posła z robotniczo-właścicielskiego klubu białoruskiego Dworczanina oraz znanych wileńskiej policji działaczy komunistycznych Gawędy i Kitli Kagan, oskarżonych o zorganizowanie i wzięcie czynnego udziału w antypaństwowej demonstracji ulicznej, zorganizowanej w lipcu roku ub. przy zbiegu ulic Nowogródzkiej i Zawalnej.

Sąd skazał Dworczanina na 3 a Gawędy na 2 lata więzienia. Kagan została uniewinniona.

Dworczanin przed kilku dniami został skazany na 8 lat ciężkiego więzienia, a ponadto grozi mu jeszcze kilka procesów politycznych.

## „RZYM MOŻE DAĆ POKÓJ ŚWIATU!”

Citta del Vaticano. „Osservatore Romano” drukuje artykuł pt. Arbitraż i Papież, w którym przypomina, że Benedykt XV we wrześniu 1917 r. był pierwszym, który wysunął problemat i postulat arbitrażu. Idea jego znalazła wyraz w wezwaniu Wilsona do utworzenia Ligi Narodów. Obecnie, gdy zagadnienie arbitrażu znacznie się rozwinęło i posunęło naprzód, gdy ustanowiony został trybunał rozjemczy w Hadze, gdy 28 narodów zawarło pakt koncyliacyjny - arbitrażowe, Papież — twierdzi pismo — nie przestaje być arbitrem i sędzią, piastującym najwyższą władzę moralną w kierownictwie narodów. Prawdą jest — kończy pismo, — co do arbitrażu Leona XIII w sprawie wysp Karolińskich powiedział Bismarck: „Rzym sam jeden może dać pokój światu”.

## MROZY W SZWAJCARJI.

Genewa. W całej Szwajcarii panuje jasna zimowa pogoda, z silnymi opadami śnieżnymi i bardzo niskimi temperaturami, które w niektórych okolicach Jury, jak np. w okolicach miejscowości La Brevine, w pobliżu Chaux de Fonds, dochodzą do — 32 st.

## W PODRÓŻ POWROTNA...

Rio de Janeiro. Lotnicy włoscy, którzy przelecieli Atlantyk z Włoch do Brazylii pod wodzą włoskiego ministra lotnictwa generała Balbo adlecieli do Europy.

## KIEDY SIĘ NARESZCIE SKOŃCZY?

Donoszą z Kowna:

Na terenie pow. szawelskiego policja aresztowała pod zarzutem szpiegostwa na rzecz ościenego państwa, czterech obywateli litewskich narodowości polskiej.

Wśród aresztowanych jest p. Aleksandra Wojczyńska, wiceprezesa „Ogniska polskiego” w Szawłach.

ADAM KRECHOWIECKI.

## SZARY WILK

16) (Ciąg dalszy).

Szarpięty niecierpliwą ręką koń Wincza wspiął się. A dzwon odzywał się ciągle, ponury i jednostajny; huczał, jak grzmot, potem brzmiał długo, jak skarga i rozplywał się w drżącym jęku. Każde to uderzenie spadało na duszę Wincza, jak brzemień.

— Nie boję się!... — powtarzał jeszcze, — ale dusza mu truchlała w niepokonanym lęku.

— Niech się zlecą wszyscy! wszyscy! — mruzczał.

Za sobą posłyszawszy szmery; zrazu ciche, potem coraz głośniejsze. Zwrócił konia i spojrzawszy groźnie na swoją drużynę, która w tejże chwili, jakby na dane hasło, rozpierzchła się na wszystkie strony.

Wincz ostrogami konia ścisnął i pomknął za uciekającymi.

— Psie syny! — wrzeszczał, — śmierć wam za zdradę!

I pędził naoslep. Miecz ogromny wyrwał z pochew i gonił. Nagle się strzymał. Przed nim, w oddali, już nie było uciekających pacholców, lecz stał żywym wałem tłum zbity, wrzeszczący nieludzkimi głosy. Zbiegano się teraz zewsząd na odgłos dzwonu. Drużyna jego zamieszkała się w tym tłumie i znikła. Stamtąd szły szmery coraz głośniejsze, a czasem podnosił się krzyk:

— Wincz! — przeklęty! na śmierć!

Krew buchnęła wojewodzie do głowy. Kilkaście kroków dzieliło go tylko od tłumy, wrzeszczącego tak, że słów zmieszanych w jedną wrzawę trudno było ro-

## Pogłoski o rezygnacji min. Składkowskiego.

Warszawa. W sferach sejmowych krążyły pogłoski o rezygnacji min. Składkowskiego. Pogłoski te wymieniają jednocześnie jako następcę na stanowisko ministra spraw wewn. — obecnego wiceministra pułkownika Stamirowskiego.

Pozatem w Min. Spr. Wewn. oczekiwane są również inne zmiany na stanowiskach dyrektorów departamentów.

Mówi się również o odejściu dyr. Zabierzowskiego.

## List służącej do Marszałka Piłsudskiego.

20 ZŁOTYCH NA KOLCZYK.

Z Bydgoszczy donoszą:

Że marszałek Piłsudski ma na niedolę i krzywdę ludzką serce bardzo wrażliwe, to jest rzeczą powszechnie znaną. Żołnierz srogi i odważny w polu, w czasach pokojowych odznacza się niezwykłym dla bliźnich współczuciem.

Żyje w Łabiszynie biedna służąca. Podczas wyborów Niedzielska poszła oddać głos na listę marszałka Piłsudskiego. Ale po drodze dosięgło ją fatum. Zgubiła kolczyk.

Niedzielska z powodu tej zguby nie popadła jednak w rozpacz. Przeciwnie. Czując w sobie

wielki hart ducha zwróciła się listownie do marszałka Piłsudskiego, tłumacząc mu, że zgubiła kolczyk z powodu niego i dla niego.

Długie tygodnie żyła biedna dziewczyna między trwogą na nadzieją, między rozpaczą a radością. Aż 30 stycznia b. r. otrzymała odpowiedź. Krótką, treściwą, mocną. Był to przekaz na 20 zł. wysłany jej przez sekretariat osobisty pana marszałka.

Niedzielska na miejsce zgubionego kolczyka, dopasowała i kupiła sobie inny.

X

## 35 „utraconych miast”

NA WITRAŻACH OKIENNYCH W MALBORGU.

Królewiec, 11. 2. W zamku krzyżackim Malborku odbyło się uroczyste wmurowanie 35-ciu witraży okiennych przedstawiających 35 utraconych miast „niemieckich” w Poznańskim, na Pomorzu i Górnym Śląsku. Pod każdym herbem

znajduje się napis każdego miasta. Jest to nowy sposób propagandy niemieckiej, bowiem Malbork jako historyczna siedziba Krzyżaków odwiedzana jest licznie przez turystów.

X

Z FRANCJI DO POLSKI.

## Podróż 12-letniej dziewczyny bez pieniędzy.

Katowice, 11. 2. Obsługa pociągu osobowego zdążającego z Poznania do Katowic wykryła w Siemianowicach młodocianą pasażerkę, jadącą bez biletu. Zatrzymaną okazała się 12-letnia Rozalja Nowakówna. Chcąc ulżyć swoim rodzicom, któ-

rzy we Francji znaleźli się bez pracy Nowakówna postanowiła wrócić do Polski i w tym celu ukryła się w ekspresie Paryż — Warszawa i bez pieniędzy dojechała do Poznania.

X

## PODATKI W LUTYM.

Min. skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w b. m. płatne są podatki:

1) w ciągu lutego — wpłata państwowego podatku od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za 4-ty kwartał 1930 roku, tudzież podatku od lokali za 1szy kwartał 1931 r.;

2) do 15 lutego — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w styczniu b. r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorii i przemysłowe I—V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 28 lutego — wpłata raty na poczet zaległości podatku majątkowego w wysokości 0,3 proc. wartości majątku w II i III grupie kontyngentowej, przyjętej za podstawę wymiaru tego podatku;

4) do dnia 7 lutego — podatek dochodowy od

uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, potrącony w ciągu stycznia 1931 r.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lutym, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze, również z terminem płatności w tym miesiącu.

## WAŻNE DLA RESTAURATORÓW.

Izby Skarbowe upoważnione zostały przez ministerstwo Skarbu do udzielenia we własnym zakresie działania zezwoleń na prowadzenie restauracji w pierwszym półroczu 1931 r. na podstawie półrocznego świadectwa przemysłowego w tym wypadku, gdy właściciel przedsiębiorstwa wykaże się zaświadczeniem właściwego Urzędu Skarbowego, akcyz i monopoli państwowych, że koncesja na prowadzenie restauracji zostanie cofnięta najpóźniej z dniem 30 czerwca 1931 r. Ulga powyższa będzie udzielana na indywidualne podanie zainteresowanych.

znać. Wincz słyszał jeno swoje imię, a potem krzyk wściekły pomsty i urywane wyrazy przekleństw.

Stał na placu obszernym, podle ratusza. Przed ratusz wyniesiono stoły i ławy i tam skupiła się liczna gromada ziemian, szlachty i rycerzy na naradę, przez Przybysława z Borku zwołaną. Ciasno było w komnatach radzieckich, więc obradowano pod gołem niebem, a mówiono właśnie o Winczu, gdy tumult się wszczął i gdy wojewoda w swym hełmie szczerolotym i płaszczu krzyżackim, zaślepiony gniewem, wpadł na plac, dźwigając miecz wielki w prawicy.

On zrazu widział jeno przed sobą ów tłum uliczny, wrzeszczący w niebogłose, aż nagle, w bok okiem rzuciwszy, dojrzał ziemian gromadę, skupioną w zdziwieniu wielkiem. Porwali się z ław wszyscy, osłupieni zuchwałstwem wojewody. Niektórzy, by lepiej widzieć mogli na stoły się wspinali, otwierając wielkie, zdumienia pełne oczy.

Wincz stał chwilę, jak wryty. Rozeznawał niektóre oblicza, aż nagle zębami zgrzytnął z wściekłości, konia zwrócił w tę stronę i pomknął naprzód. Wśród gromady tej dojrzał sędziwą, poważną postać Przybysława z Borku.

Stary rycerz wysunął się naprzeciw niemu, a Wincz konia w miejscu osadził i mierzył Przybysława rozognionym wzrokiem.

Gniew tłumił mu słowa w piersi; przed oczyma migwały krwawe błyski, do ust napływała piana, gorzka, jak żółć. Na strzemiączkach się podniósł i pochylał ku Przybysławowi, jakby go nienawistnym wzrokiem zabijać chciał.

— Zjazd... zjazd... — bełkotał, — ściągnięliście się na zjazd, a gdzie wasz wojewoda?...

Przybysław rękę wyciągnął i na godło krzyżackie na płaszczu Winczowym wskazał.

— Tyś jest naznaczon piętnem krwi i hańby — rzekł głosem, w którym oburzenie drżało, — nie go-

dziens ty w kole szlacheckim siadać... Idź precz z przed oczu naszych, wrogu ohydny!...

A na to Wincz syknął jeno, jakby go co upiekło. Nie mówiąc nic, miecz dźwignął nad głowę starca

Krzyknęli wszyscy i porwali się w obronę Przybysława. Sto szabel zabłysło w powietrzu.

Lecz Przybysław ich wstrzymał.

— Szkoda waszych mieczów, — rzekł. — Winczu — mówid dalej, zwracając się znów ku wojewodzie, który, ochłonawszy nieco, miecz spuścił w dół i jeno dyszał, jak wściekły, — Winczu — powtórzył, — otomy, bracia niegdyś twój, osadziliśmy cię przed chwilą, iżby ci powrót w pośród nas ułatwić. Zgrzeszyłeś ciężko przed narodem... mordercą jesteś, tysiącokrotnym mordercą i jako morderca pokorę czynić miałeś, by się oczyścić...

— Milcz! — krzyknął wojewoda, porywając się znów. Koń jego niecierpliwą ręką szarpany, miotał się w miejscu, na zadnich nogach przysiadł, do góry się wspinał, parskał i pianał płuł.

— Ty milcz! — zawołał Przybysław stary w uniesieniu, — nie lękam się miecza twego, bo mnie on nie dotknie, ani twej wściekłości się boję, bo bezsilna... Słowo rzekę, a tłum ten, który zdala widzisz, dyszący zemstą, rzuci się na ciebie... Za chwilę w pyłe leżąc będziesz i pod ich stopami wyzioniesz nieczystą duszę...

Zdało się w tym momencie Winczowi, że się sprawdza zmora owa, która go nieraz we śnie trapiła. Zdało mu się, iż czuje na sobie ciężar depczącego tłumy. Zamęt go ogarniał; krwawa mgła przysłaniała wzrok, dech zamierał w piersi. Nie słyszał już nic, jeno, kiedy niekiedy przez mgłę ową dostrzegał spokojne oblicze Przybysława z Borku, który jak sędzia stał przed nim z wyciągniętą poważnie prawicą.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## KRONIKA KOŚCIELNA. ŚWIĘCENIA.

W niedzielę, dnia 1 lutego udzielił J. E. Najdostojniejszy ks. biskup Stanisław Wojciech święceń niższych i diakonatu.

Dwa święcenia niższe, to jest ostjarjatu i lektoratu otrzymali klerycy Lange i Kajut.

Święcenia diakonatu odebrało 25 subdiakonów i to: Broniszewski Tadeusz, Bunikowski Stefan, Czaplinski Bernard, Deskowski Eryk, Dzienisz Leon, Kabuttek Walerjan, Kalinowski Paweł, Klinkosz Alojzy, Klonowski Feliks, Krzywdziński Fr., Labon Józef, Landmesser Edmund, Lemańczyk Józef, Liss Arkadiusz, Majewski Grzegorz, Makowski Albin, Miętka Antoni, Preiss Mieczysław, Racki Czesław, Sójkowski Feliks, Szyrwelski Paweł, Thiel Jan, Trepa Feliks, Troszyński Antoni, Ziwek Stanisław.

## PRZESTĘPCZOŚĆ NA TERENIE NASZEGO POWIATU W DRUGIEJ POŁOWIE 30 ROKU.

Poniżej podajemy wykaz przestępczości w drugim półroczu 30 roku z terenu naszego powiatu.

I tak zanotowano razem we wszystkich Posturkach Policji:

Zakłóceń spokoju 46; fałszowanie dokumentów 1 wypadek; fałszowanie pieniędzy 1 wypadek; — fałszowanie artykułów spożywczych 1; rabunek 1; morderstwo 1; pożarów przypadkowych 29; wykroczeń przeciwko moralności zanotowano 4 wypadki; uszkodzeń cielesnych 59; podrzucenie dziecka 1; kradzież z włamaniem 54; kradzieży kieszonkowych 5; kradzieży z pola i lasu 33; kradzieży bez włamań 266; oszustw zanotowano 18 wypadków; sprzeniewierzeń 8 wypadków; samobójstwo 1; nieszczęśliwych wypadków 11; opilstw 28; przekroczeń przepisów handlowych 46; przekroczeń przepisów sanitarnych 47; przekroczeń meldunkowych 12; różnych doniesień sporządzono 834. Aresztowanych względnie przytrzymanych w wyżej podanym okresie było 114. W tem 6 kobiet i jeden nieletni.

## Z KSIĘGI STANU CYWILNEGO.

za czas od 15 do 31 stycznia.

**Zgony:** Jerzy Iskra 3 i pół mies., Mieczysław Bajduszewski 2 lata; Irena Białecka 8 miesięcy; Michał Stawiszynski 84 lata; Anna Zakrzewska 96 lat; Marjan Muszyński 19 dni; Teresa Witkowska 1 rok; Irena Wysocka 12 dni; Władysław Tomaszewski 30 lat. **Niech odpoczywają w pokoju!**

**Ślubów zawarto trzy** w okresie od 15 stycznia do 31 stycznia br.

**Przyszli obywatele i obywatelki:** (Urodziny): Pp.: Gaszyński — (s); St. Szczukowska — (c); T. Aniszewski (c); Klinger (s); T. Lemanowicz (s); Krajczewski (s); Gronowski (s); Lipski (c); Rumiński (s).

## WIADOMOŚCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 11 lutego 1931 r.

— **Na biednych.** W redakcji naszej złożył dla biednych dzieci bezrobotnych **Krzysztof-Józio Czywicki 20 złotych.**

Młodemu, szlachetnemu ofiarodawcy składamy w imieniu biednych serdeczne „Bóg zapłać”. Kto z dzieci pójdzie za przykładem szlachetnego Józia?

Redakcja.

— **Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 23 stycznia 1931 r.** w przedmiocie przesunięcia na rok 1931 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Na podstawie ustępu drugiego art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925, poz. 411) zarządza się co następuje:

Par. 1. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie, wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr. 58 z r. 1925, poz. 411) — przesuwa się na rok podatkowy 1931 z dnia 1 marca do dnia 1 maja 1931 r.

Par. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

(—) Ignacy Matuszewski,  
kierownik Ministerstwa Skarbu.

— **Zabawa Zimowa Związku Strzeleckiego.** W niedzielę 15 bm. Związek Strzelecki w Czystochlebie urządza w sali p. Marasińskiego zabawę zimową. Wstęp tylko za zaproszeniami. Dojazd do Czystochlebia w niedzielę o godz. 8 i 8,30 z Rynku. Przejazd autobusem bezpłatny. (—)

— **Kino „Słońce”** dziś i jutro wyświetla nadzwyczajny film morski pod tytułem „Okrety-Pułapki”. Film ten ilustruje bitwy morskie pomiędzy Anglią a Niemcami.

Jutro, we czwartek po południu o godzinie 4-jej specjalne przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

## Nieludzka matka zmarnowała dziecko.

GDZIE NOWORODEK?

zmarło jej w drodze

Pluznica, 11. II. 31 r.

Służąca Marjanna Mokrzyńska, pochodząca z powiatu Konińskiego, pracująca w naszej okolicy, **powiła w sierpniu roku ubiegłego dziecko, płci męskiej.**

Po przebyciu 7 dni w szpitalu w Chełmży, zabrawszy ze sobą dziecko, udała się do Zelgna, stamtąd do Węgorzyna i Orzechowa a nareszcie do Ostrowa w poszukiwaniu pracy.

Po jakimś czasie wyjechała do powiatu konińskiego, a gdy wróciła w kilka tygodni potem do Ostrowa, zauważono, że **dziecka z sobą już nie ma.**

Zapytywana Mokrzyńska twierdziła, że **dziecko pozostawiła u swoich krewnych, co jednak okazało się nieprawdą.**

Na policji Mokrzyńska zeznała, iż dziecko

zmarło jej w drodze z zimna i pochowane zostało na cmentarzu w Orzechowie, tuż przy kościele, co również okazało się nieprawdą.

Przy dodatkowych zeznaniach M. zeznała, jakoby dziecko schowała między Bocinem a Ostrowem w jednej rurze pod torem kolejowym.

Wszczęte w ubiegłym tygodniu poszukiwania za zwłokami dziecka nie dały rezultatu.

Nieludzka matka została aresztowana na polecenie Prokuratury i umieszczona w więzieniu śledczym przy Sądzie Powiatowym w Wąbrzeźnie.

Ogólnie przypuszcza się, że Mokrzyńska dziecko swe natychmiast po opuszczeniu szpitala **zabiła i zakopała gdzieś w polu.**

Dalsze dochodzenia w sprawie tej prowadzą władze policyjne z polecenia Prokuratury.

## Sprostowanie.

Do Wnego Pana Alfonsa Szczuki

redaktora odpow. Czasopisma „Głos Wąbrzeski”  
we Wąbrzeźnie.

Imieniem i z polecenia Pana Alfreda Sztylera właściciela majątku Hamer upraszam Szanowną Redakcję w związku z artykułem „Jeszcze o hołendalnych stosunkach między osadnikami w Hamerze” zamieszczonym w numerze 85 czasopisma „Głos Wąbrzeski” z 24 lipca 1930 r. z powołaniem się na art. 11 ustawy prasowej z 17 maja 1874 r. o zamieszczenie następującego bezpłatnego sprostowania i to w najbliższym numerze Sz. pisma w tym samym dziale druku i temsamem piśmie jakim wydrukowano wspomniany artykuł.

### Sp. ostowanie.

1. Nie jest prawdą, że p. Sztylek jest Niemcem i że rozmawia w domu po niemiecku. Natomiast prawdą jest, że włada tak sam jak i jego żona niedostatecznie tym językiem a trzyma dla swego dziecka nauczycielkę niemiecką, albowiem do wykształcenia należy i znajomość obcych języków.

2. Nie jest też prawdą, że p. Sztylek zatrzymał komukolwiek pożyczkę w kwocie 4300 zł. lub otrzymał od osadników jakiegokolwiek weksle, natomiast prawdą jest, że żadnej takiej pożyczki od nikogo nie otrzymał a co do weksli to znajdują się one w posiadaniu wydziału agrarno-parcelacyjnego Banku Ziemiańskiego w Warszawie, oddział w Poznaniu.

3. P. Sztylek nie zna żadnego Józefa Patulińskiego. Jest to zdaje się przekręcone nazwisko Pałubickiego, którego parcela została zmniejszona na żądanie Okręgowego Urzędu Ziemiańskiego do normy rzemieślniczej. Pałubicki wiedział o tem przed aktem notarialnym, zmianę uznał i podpisał kontrakt przed notariuszem.

4. Nie jest prawdą, że weksel Gęsińskiego przypadł bez wieści, albowiem wekslu takiego wcale nie było. Natomiast prawdą jest, że Gęsiński wraz z niejakim Jęckim żyrowali na wiosnę 1928 weksel niejakiego Szatkowskiego i weksel ten został zniszczony jako nieważny, albowiem nie chciała go zdyskontować powiatowa kasa oszczędności w Wąbrzeźnie.

5. Nie jest prawdą, że p. Sztylek pobrał jakiegokolwiek pieniądze od osadników lub osadniczek bez kwitów, natomiast prawdą jest, że jak od nikogo tak i od p. Marjanny Skoniecznej żadnej kwoty nie odebrał bez pokwitowania dla Banku Ziemiańskiego.

6. Nie jest prawdą, jakoby p. Sztylek pobrał od wszystkich osadników dodatkowo 1% na koszt ogólny, natomiast prawdą jest, że 1% pobrał Bank Ziemiański na koszt handlowy, o czym osadnicy dobrze wiedzą, albowiem w sprawie tej prowadził przeciw temu bankowi dochodzenia w Hamerze Powiatowy Urząd Ziemiański w Wąbrzeźnie przez zastępcę komisarza p. Soczkiewicza.

7. Nie jest prawdą, jakoby p. Sztylek usiłował wszystkich osadników straszyć konsekwencjami.

8. Nie jest prawdą, że p. Suwała nie otrzymał łąki, natomiast prawdą jest, że kupiwszy grunt na jesieni 1927, używa go do dnia dzisiejszego i zawierając akt notarialny w październiku 1928 r., wiedział co kupował.

9. Nie jest prawdą, by p. Sztylek od osadników pobierał na jedzenie i wypicie z urzędnikami po 25 zł., natomiast prawdą jest, iż tytułem zapłaty zaległego przez osadników komornego, dalej kosztów związanych z wyjazdami do Grudziądza i Torunia celem uzyskania pożyczki dla osadników jako tychże pełnomocnik oraz celem wyrównania kosztów sprowadzonego na miejsce do Hameru notariusza celem spisania skryptów dłużnych dla Okr. Urzędu Ziemiańskiego potracił za zgodą ca. 12 osadników każdemu po 25 zł. z przywiezionej pożyczki.

Z poważaniem

(—) Dr. Monné, adwokat.

— **Z targu.** Na wczorajszym, wtorkowym targu płacono za: jajka 2,60—2,40 zł., masła funt 2,00—1,80 zł. Jajka są jeszcze zbyt drogie.

— **Przysposobienie wojskowe.** Dowiadujemy się, że Powiat. Komendant P. W. i W. F. por. Kuliszewski w dniu 15 lutego br. przeprowadzić ma większe ćwiczenia polowe z oddziałami P. W. Podof. Rez. oraz oddziałami Kolej. P. W. naszego powiatu.

Ćwiczenia te odbyć się mają w rejonie Wąbrzeźno, Czystochleb, Zieleń, Pływaczewo, Kowalewo, Mlewiec — tematem ćwiczeń: marsz ubezpieczony, ochrona bierna i czynna linii kolejowej oraz obrona przeciwgazowa.

Ostatnio bardzo ruchliwe „manewry” organizacji wojskowych niemieckich nad granicą Polski, powinny pobudzić organizacje i stowarzyszenia p. w. naszego powiatu do częstych ćwiczeń polowych i manewrów, usprawniających naszą gotowość obroną. (P.)

— **Kradzież z lasu.** Bracia Gerke z P. przybyli w niedzielę do lasu wronskiego i ładowali drzewo na furmanki. O kradzieży tej zawiadomiono policję, która spisała protokół karny na godnych „braci”. Za kradzież odpowiadać będą przed sądem. (—)

— **Skąd pochodził kościotrup wykopany w Makszwałdzie?** W zeszłym roku na jesieni, podczas prac ziemnych wykopano w majątku Makszwałd szkielet ludzki. Wszczęte dochodzenia, celem wyświetlenia skąd wziął się szkielet w szczerem polu, nie dały chwilowego wyniku. Dopiero kilka dni temu zgłosił się jeden z najstarszych obywateli zamieszkałych w okolicy Łabędzia i zeznał, że na miejscu, gdzie znaleziono szkielet, był przed laty cmentarz. W ten więc sposób rozwiązano zagadkę znalezienia szkieletu. (—)

— **Cały szereg aktualnych wiadomości** miejscowych zmuszeni jesteśmy odłożyć do następnego numeru. (—)

— **Kto przez przeoczenie** nie otrzymał zaproszenia na bal „Zakończenie karnawału” jaki odbędzie się w sobotę wieczorem w hotelu pod „Białym Orłem” proszony jest o zgłoszenie się najpóźniej do soboty 14 bm. w południe w restauracji pod „Orłem”.

— **Systematycznej kradzieży węgla** dokonywano u p. Szymańskiego przy ulicy Kolejowej. O kradzieży powiadomiono Policję. (—)

— **Kłusownik.** Onegdaj przychwycono w Nielubiu na zakładaniu sideł na zwierzynę Leona P. z Ludowic.

— **Dębowałaka.** (Bal maskowy). Tutejsze Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Żeńskiej urządza w niedzielę 15 bm. w auli b. Państw. Średniej Szkoły Hodowlano-Rolniczej „bal maskowy” z różnymi urozmaicheniami. (—)

### Z CAŁEJ POLSKI.

— **Kartuzy.** (Napałd w lesie). Dnia 31-go stycznia wieczorem na szosie między Kartuzami a Somoninem został napadnięty robotnik Franciszek Lademan lat 19 z Gdańska przez kilku nieznanych osobników, którzy kijami go obili a następnie wypędzili w pole i odebrali mu rower. Natychmiastowe śledztwo ujawniło jako przywódców napadu Harnisza z Ramlejów i Szymichowskiego z Goręczyna. Rower zwrócono poszkodowanemu, a sprawę skierowano na drogę sądową. (—)

— **Trzemeszno.** (Tragiczna śmierć kolejarza). Pasażerowie, czekający na dworcu kolejowym w Trzemesznie, byli świadkami wstrząsającego wypadku, jaki wydarzył się na torze w pobliżu stacji. Oto torem kolejowym szedł urzędnik kolejowy Tomasz Jeske. Z powodu zadymki śnieżnej podniósł on kołnierz płaszcza, wskutek czego nie słyszał, że po tym samym torze z tyłu za nim zbliża się pociąg. Na krzyki czekających pasażerów obejrzał się za siebie, ale nie zdążył już usunąć się z toru. Parowóz przewrócił Jeskego na tor, a wszystkie wagony przeszły przez niego. Po przejściu pociągu znaleziono już tylko krwawe strzępy nieszczęśliwego urzędnika.



## WIADOMOŚCI Z KOWALEWA.

### KOMPETENTNY CZY NIE?

Na oświadczenie zarządu Bractwa Żywego Różańca parafji Kowalewo, umieszczone w innym piśmie powiatowym, donosi nasz korespondent:

Zarząd Bractwa nie zaprzecza w swem oświadczeniu, że urządził zabawę z wyszynkiem alkoholu. Czy to koniecznością było, w to śmiemy wątpić.

Zarządowi zaś Bractwa odpowiadam, iż celem moim przez umieszczenie notatki nie była zła wola, lecz dobro publiczne a zwłaszcza nie poniżanie autorytetu Bractwa, które przez właśnie takie urządzenie zabaw, poniżyć tylko może.

Uważam, że o ile moja opinia w „Głosie“ była zbyt „mało poważną“ dlaczegoż zarząd umieścił oświadczenie?!

O zgubnych wpływach zabaw z alkoholem pisze Episkopat Polski w związku z projektowaną nowelą do ustawy przeciwalkoholowej.

Episkopat pomiędzy innymi stwierdza pod punktem drugim:

2) projekt upoważnia do sprzedaży alkoholu w czasie zabaw oraz przedstawień, co zawiera wyraźne niebezpieczeństwo ekscesów i zbrodni;

3) szczególnie przykrym dla społeczeństwa katolickiego jest zamiar dozwolenia sprzedaży alkoholu w niedziele i święta, co zniszczy od razu te dobre rezultaty, które dotąd zostały osiągnięte w walce z alkoholizmem.

Projekt pogarsza również dotychczasową sytuację, pozwalając na wyszynk alkoholu w najbliższej odległości od kościołów, szkół, cmentarzy itp.

„Z całego projektu — pisze Sekretarz Episkopatu Polski — przebija wielkie niebezpieczeństwo dla zdrowia społeczeństwa. Praca ludzi dobrej woli, skierowana ku zwalczaniu alkoholizmu, ich wysiłek szczenia cnoty trzeźwości, nawoływanie do oszczędności, do podniesienia zdrowotności narodu i podniesienia sytuacji majątkowej szerokich warstw będą daremne, jeśli te usiłowania napotkają na ułatwienie sprzedaży alkoholu przez liczne miejsca sprzedaży.

Ustawa z r. 1920 nie była doskonała, lecz niniejszy projekt ustawy uczyni walkę z alkoholiz-

mem bezowocną i przyczyni się bezsprzecznie do rozszerzenia się alkoholizmu w Polsce.

Chociażby więc cel był najwznioślejszy — nie może organizacja czysto katolicka urządzić zabaw z wyszynkiem alkoholu — powinna natomiast dążyć do tego, by i inne organizacje nie urządziły zabaw z wyszynkiem — bo takie zabawy w myśl słów Episkopatu — „zawierają wyraźne niebezpieczeństwo ekscesów i zbrodni“.

Może te słowa kompetentne Episkopatu trafią w przyszłości do serc członków zarządu Bractwa Żywego Różańca, parafji Kowalewo. (N.)

### Z EKRANU.

— Kino „Słońce“. „Wilki (Anglicy) Szakale (Niemcy)“. W styczniu 1917 roku zdawało się, iż nie utrzyma zwycięskiej kampanji niemieckich łodzi podwodnych. Dowództwo zwycięskiej floty niemieckiej zgrupowanej w porcie flamankim pod kierownictwem triumfującego kapitana von Haaga, który po zatopieniu licznych okrętów nieprzyjacielskich wyczuł, że aljanci zechcą wziąć udział, lecz nie przewidywał w jaki sposób i kiedy to nastąpi, aż Ameryka przysłała aljantom w pomoc i zbudowała setki okrętów podwodnych „O-Ships“. Okręty te przyczyniły się do ostatniej i rozstrzygającej walki, triumfem dla aljantów a klęską dla Niemców na polu walk i zmusiły Niemców do zawarcia pokoju. Już wkrótce niemieckie łodzie podwodne zostały pod eskortą odprowadzone do przeznaczonego sobie portu Harwich. Wszystko to opisuje powyższy film, który obowiązkowo powinien sobie każdy zobaczyć. (-)

### RUCH TOWARZYSTW.

— „Lutnia“. Lekcje śpiewu odbywają się w poniedziałek i środę. Ze względu na mający się odbyć wkrótce koncert apeluje do wszystkich członków o punktualne uczęszczanie na wszystkie lekcje

— **Baczność! Podoficerowie Rezerwy — Wąbrzeźno.** Dziś w środę o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu kol. Markuszeńskiego odbędzie się nadzwyczajne zebranie. Z powodu bardzo ważnych przyczyn jak urządzenie ćwiczeń polowych w niedzielę, dnia 15 bm. po południu uprasza się wszystkich członków stawić w komplecie. Na zebraniu omówi oficer P. W. i W. F. p. por. Kuliszewski referat oraz program o mających się odbyć ćwiczeniach. O liczny udział wszystkich członków prosi Zarząd.

### KINO — SŁOŃCE

## POCHODNIA

### KĄCIK RADJOWY.

CZWARTEK, DNIA 12. II. 31 r.

12.10: Płyty gramofonowe. 12.35: Koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej. 15.50: „Wisła w dziejach gospodarczych Polski“. — 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Zwyczajne zapustne w Polsce. 17.45: Koncert kameralny popołudniowy. 19.10: Giełda rolnicza. 19.25: Płyty gramofonowe. 19.10: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55: Płyty gramofonowe. 20.00: Feljton p. t. „Marcato di fiori“ transm. z Krakowa. 20.15: radjotechniczna. 20.30: Koncert popularny w wykonaniu orkiestry P. R. 21.10: Kwadrans literacki. Nowela Londona: „Historja Keescha“. 22.00: Feljton p. t. „Dzieje afisza“. 22.15: koncert solistów (Transm. ze Lwowa). 23.00: Muzyka taneczna.

PIĄTEK, DNIA 13. II. 31 r.

12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. 15.35: Z życia Polskich Zespołów Śpiew. Komun. Rady Nacz. Zjedn. Polsk. Zw. Śpiewaczych i Muzycznych. 15.50: Lekcja języka francuskiego. 16.15: Kącik Krótkofalowy Kom. Polsk. Zw. Krótkofalowców. 16.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 17.15: Miljony much i komarów. 17.45: Koncert popołudniowy muzyki lekkiej. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40: Prasowy Dziennik Radiowy. 19.55: Muzyka z płyt gramofonowych. 20.00: Pogadanka muzyczna. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. Po transm. i komunikatach — retransmisje zagraniczne.

### ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

Pan A. G. T. Chwilowo nic załatwić nie możemy. Przyjazd może być spodziewany nie prędzej, jak na Wielkanoc. Sprawa z H. została skończona?? Dotychczas od H. nic nie mamy! (-)

Panu P-mu. Dziękujemy za informacje. Sprawę nienależytego zachowania się panny N. i pana P. w kościele — odkładamy na później. Widocznie ci młodzi ludzie nie zrozumieli dotąd tego, że miejsce święte szanować należy.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

### ZARZĄDZENIE

w sprawie tępienia szczurów na obszarze miasta Wąbrzeźna.

Na podstawie art. 1 pkt. 4 i art. 11 ustawy z dnia 27. 7. 1919 r. (Dz. Ust. Nr. 67, poz. 402), w sprawie zwalczania chorób zakaźnych oraz innych chorób, występujących nagminnie i rozprzestrzenienia wykonawcz. Ministra Zdrowia Publicznego, wydanego w porozumieniu z Ministrem Spr. Wewnętrznych w sprawie zwalczania chorób zakaźnych z dnia 16. 10. 1919 (Mon. Polski Nr. 224) zarządza się ogólne tępienie szczurów na obszarze miasta Wąbrzeźna w dniu 13 i 14 lutego 1931 r.

#### § 1.

Do tępienia szczurów obowiązani są przystąpić wszyscy właściciele lub zarządcy poszczególnymi nieruchomościami, właściciele piekarni, zakładów rzeźniczych i innych zakładów, przetwarzających produkty spożywcze, zakładów fabrycznych i rzemieślniczych, wszelkich zakładów itp. Trutki powinny być porozkładane w domach mieszkalnych, zabudowaniach gospodarczych, we wszelkich składach, piwnicach, śpichrzach, poddaszach, na wolnych niezabudowanych placach, w ogrodach i t. p., bez względu na to, czy obecność szczurów została stwierdzona.

#### § 2.

Termin rozłożenia trutek ustala się na dzień 13 i 14 lutego 1931 r. Trutki powinny pozostać na miejscu w ciągu co najmniej 2 dni. Padłe szcury należy zakopać do głębokości nie mniejszej niż 3/4 mtr.

#### § 3.

Osoby, wymienione w § 1 obowiązane są nabyć trutki w miejscowej aptece i we wszystkich drogeriach miasta Wąbrzeźna, w których sprzedaż wypróbowanego środka będzie się odbywać w dniach od 11 do 14 lutego 1931 r. W lokalach tych nabywcy będą rejestrowani.

#### § 4.

Przed przystąpieniem do tępienia, wszyscy właściciele domów obowiązani są nieruchomości swoje doprowadzić do należytej czystości, wywieźć zawartość śmietników, usunąć wszelkie odpadki i śmiecie, zanieczyszczające posesje i t. p., ażeby szcury, w okresie tępienia pozbawione były zupełnie normalnego pożywienia.

Gruntownie oczyszczenie domów, dziedzińców, zabudowań gospodarczych, ogrodów, wolnych niezabudowanych placów itp., powinno odbyć się do dnia 12 lutego 1931 r. Śmiecie należy wywieźć do sadzawki, znajdującej się na gruncie wydzierżawionym przez Bractwo Strzeleckie przy ul. Pomorskiej. Zezwolenia na nabycie trutek wydawane będą bezpłatnie w biurze Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego (Ratusz pokój nr. 4) w dniach od 11 do 14 lutego 1931 r. włącznie.

W czasie rozkładania trutek tak jak i po terminie organa policyjne kontrolować będą, czy wszyscy właściciele domów i zakładów etc. zastosowali się do niniejszego zarządzenia.

#### § 5.

Winni niedopełnienia obowiązków wynikających z niniejszego zarządzenia, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 1.000 zł., lub karze aresztu do 3 miesięcy wzgl. obu karom łącznie.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publ. Schwarz, burmistrz.

### Przetarg przymusowy

Dn. 13. II. 1931 r. o g. 10<sup>30</sup> przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę 2 obrazy.

Zbiórka reflektantów w moim biurze.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

### Przetarg przymusowy

Dn. 13. II. 1931 r. o g. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Reinholda Nitza w Wąbrzeźnie konia (klacz)

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno.

### Przetarg przymusowy

Dn. 14. II. 1931 r. o g. 11 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającym za gotówkę u p. Antoniego Rudnickiego w Gzikach radio - aparat kompletny.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

### Przetarg przymusowy

W piątek, dnia 13. 2. 1931 roku o godz. 14 sprzedawać będę w Chełmońcu najwięcej dającym za gotówkę

radioaparat 4 lampkowy, lustro szafeczkę, 2 umywalki, mundur Bractwa Strzeleckiego i piasecz letni.

Zbiórka licytantów u gosp. Pantera. Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

### Kupuję

indyki i indyczki i płacę 2 zł za kg., króli 1 2 - 2 1/2 kg. 80 gr. ponad 3 kg. 1 zł za kg.

E. Goetz

Kolejowa, telef. 174.

poszukuje

pożyczki 2,000 zł

na pierwszą hipotekę

Zgłosz. w adm.

„Głosu Wąbrzeskiego“

### SANIE

wyjazdowe sprzeda

L. Chojniński

ul. Jadwigi

### Ogrodnik

żonaty, poszukuje natychmiast lub później

posady.

Laskawe zgłoszenia

Szkoła Pow. Okonin pow. Grudziądz.

## Kino „Słońce“ Kino

HOTEL POD BIAŁYM ORLEM

MOTTO: Zawarłszy z burzą przymierze,  
Cel święty wpatrzni w swój  
Wśród burz jedziemy rycerze,  
Na bój, na wielki morski ostatni bój.

Dziś w środę i w czwartek o 8,30 w.

ukaże się film wojenno-morski, ataki o śmierć i życie isnienie dwóch mocarstw świata ANGLJI I NIEMIEC p. t.

## „OKRETY PUŁAPKI“

Na scenie nowy program ulubionych piesków.

SPECJALNE PRZEDSTAWIENIE

dla dzieci i młodzieży

## Okrety Pułapki

w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 4 po poł. Wstęp na salę bezwzględnie 30 gr.

Na zakończenie karnawału odbędzie się

## Z - A - B - A - W - A

połączona

z danciem i bardzo dużo urozmaiceńiami

Komitet zabawowy prosi najserdeczniej wszystkich tych Szan. Gości, którzy przez niedopatrzenie, bądź też w braku adresu lub z innego powodu zaproszenia nie otrzymali, aby zgłosili się celem odebrania tegoż w Restauracji Hotelu pod Białym Orłem.

Ponieważ zysk z imprezy tej przeznaczony jest dla najbiedniejszych miasta Wąbrzeźna, prosi o jaknajliczniejszy udział

KOMITET

Jaruszewski, pirotechnik rez.